KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Kwietnia. — Rok 1841. Piątek. № 89. Jutro, Ś. Ryszard.

Amator muzyki wczoraj złożył w Sklepie ubogich 70 exemplarzy *Mazura*, ofiarowanego JW. J. *Cichockiej*, i dochód przeznaczył na korzyść Szkółki Towarzystwa Dobroczynności. Z oglądania *nadzwyczajnego zwierzątka* dotąd u nas niewidzianego, o którego nazwisko uczeni Naturaliści spór wiodą, wczoraj wpłynęło zł. 31 gr. 15, od osób 20; nadal nazywać go będziemy *sobolem*, dopóki ten spór rozstrzygniętym stanowczo nie zostanie. Jakiekolwiek przyznane mu będzie nazwisko, zawsze ci co wspieraią hojnością swoią ubogie zakłady, nazywać się będą *Dobroczyńcami*, i należyć im będzie wdzięczność. Sobol iest do widzenia ciągle w Szkółce Dobroczynności, i nie przestał być tem samem ślicznem zwierzątkiem mile zadowalaiącem ciekawość swoich gości. Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Instytutu mor: zanied: dzieci, od Katarzyny kucharki za oddanie się ciągłemu piiaństwu, złp. 40 gr. 20. W puszce na Salę ochrony ubogich dzieci złożonej przez P. *Cwikiel* Majstra Piekarskiego, znajdowało się zł. 55 gr. 15. Od Józefy K. zł. 6 na Ochronę dziatek, za wyjście na pół dnia wśród pilnej roboty bez pozwolenia, za kłótnie, krzyki, nieprzychylność, niewierność, trzaskanie drzwiami i nieposłuszeństwo. — *Urząd Munic: M. Warszawy*. Stosownie do Reskryptu JW. Jenerała Adjutanta *Rautenstrauch*, zarządzaiącego naczelnie komunikacjami lądowemi i wodnemi w Królestwie, ponawia dawniejsze przepisy, że nikomu i z iakim bąć ciężarem iadącemu przez Most na Wiśle, nie wolno iechać inaczej iak tylko stempo. JW. Jenerał-Maior Ober-Policmajster M. Warsz: wezwany został o wydanie rozkazów: ażeby codziennie wyznaczona była potrzebna liczba Strażników Policyjnych, którzyby ciągle chodząc po Moście pilnowali, iżby nikt inaczej po tymże nie ieździł, tylko stosownie do rzeczonych przepisów, i żeby wykraczaiących albo uszkadzaiących Most przytrzymywali, i Torszrejberowi przy odwachu pod dozór dostawiali; ten zaś ażeby miał polecenie winnych z protokułem, iaki przez służbę mostową w każdem takiem zdarzeniu spisany zostanie, Urzędowi Munic: odsyłać, celem oddania w miarę wykroczenia do Sądu po kary Artyk: 327 Księgi II, tudzież 575 i 576 Księ: III prawa karnego zagrożone. Prezyd: *Graybner*. Sek: Jen: G. *Jakołkowski*. — W smutku pogrążona Córka po zgonie ś. p. Tekli z Leincingerów *Szpek*, zmarłej onegdaj w wieku lat 67, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na Exportacją zwłok z Kaplicy OO. *Reformatów* na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 5tej z południa. — *Redakcja Ziemianina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, donosi tym z miast Rząd: które prenumeratę na Ty: Rol: za 1839 i 1840 do Kantoru Głównego nadesłały, że tak kompletne exemplarze pisma tego iak i kwity, zaraz po otrzymaniu prenumeraty, za pośrednictwem właściwych Rządów Gub: tymże miastom przesłała; tam więc po odbiór Tygodnika i kwitów zgłaszać się mogą. Nr 13ty opuścił iuż prassę, zawiera: O użyciu i skutkach nawozu staiennego. O maglu. O przechowywaniu mięsa w letniej porze. Oznaki czekolady dobrej i fałszowanej. Nowa iutrzenka dla fabrykacji cukru z buraków. Sztuczna kawa. Handel piiawkami. Srodek przeciw wściekliźnie. Brukowanie ulic gummą elastyczną. Cukrownie w Królestwie Polskiem. — Księgarnia Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senator: N. 460, przyjmuie prenumeratę na nową edycję dzieł *Lessinga* (18 do 21 tomów); format i druk iak ostatnia edycja *Szyllera* w 12tu tomach. O bliższych warunkach prenumeraty, wiadomość w tejże Księgarni. Pierwsze 3 tomy tego pięknego i taniego wydania, wyjdą z końcem bieżącego miesiąca. — Do Księgarni M. *Głazunowa* przy ulicy Krakow: Przed: Nº 377, w domu W. *Malcza*, nadszedł transport Szkolnych Książek, iako to: Fizyka *Lenca*, Rossyj: Historja *Ustryałowa* na niższe i wyższe klasy, Gramatyka Ross: *Grecza*, i Gramatyka Słowiańska. — Wyszedł z druku *Romans do śpiewu* z towarzyszeniem fortepjanu, skomponowany przez Alexand: *Krzyżanowskiego*; sprzedaie się w Składach Muzy:

u PP. *Klukowskiego, Sennewalda* i *Spiessa*, cena exempl: zł. 1. — Zeszyt 1 Pamiętnika poświęconego wyłącznie oryginalnym literackim pracom p: t: *Nadwiślanin*, wyszedł z druku i zawiera: Poezje *S. Filleborna*, *R. Zmorskiego* i *G. Zielińskiego*. Dziewica widmo R. Zmorskiego. Gierarda, Hergewet, dziedzictwo u dawnych mieszczan w Polsce *S. Z. Sierpińskiego*. Perjody z dzieiów Filozofji *J. Maiorkiewicza*. Adam Bursiusz życiorysy, *S. Z. Sierpińskiego*. Pisma perjodyczne w Warsz: literackiej treści. Prenumerata na to pismo roczna zł. 15, półroczna zł. 8. Prenumerować można w Księgarni F. S. *Dmochowskiego* przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, tudzież we wszystkich Księgarniach Warszawskich. — Zdarza się tyle codziennych zawiedzeń, tyle niespełnionych oczekiwań, niedoprowadzonych do skutku zamiarów, że prawdziwie wydziwić się nie można wesołemu usposobieniu tych ludzi, którzy pierwsi wybrali ieden dzień szczególny w roku, aby zwodzić się z umysłu ciągle przez 24 godzin. Zwyczaj ten w początkach nieraz smutne wywiązuiący wypadki, później zamienił się na *żarty*. Ale i z *żartami* także niezawsze godzi się *żartować*. Żart o tyle może być stosowny, o ile osobistości nie dotyczy, przykrości nie sprawia i kończy się na pustym śmiechu. Już dziś codzień więcej ludzie tę prawdę poięli, a choć wczorajszy *Prima Aprilis*, niemałego ruchu i śmiechu był przyczyną, wszystko skończyło się dobrze. Maiący chęć zwodzenia pamiętni zawsze na przysłowie: *Kto chce w pole wywieść, rano wstać musi;* leżąc ieszcze w łóżku plan figlów kreślili. Jak artylerja wałowa pękały pukaiące listy: nieieden mniej przezorny, zgryzł drewniany karmelek, wypił kieliszek wody zamiast wódki, szukał na próżno na sukni zapowiedzianego rozdarcia lub plamy, albo przekłusował pół miasta goniąc za zmyślonym interesem. Z nieufnością otwierano przynoszone dnia tego bilety, bo najczęściej treścią korrespondencji był papier czysty. I w tym pochwalamy bardzo tych wszystkich, którzy dla papieru czystego maią uszanowanie; naszem zdaniem kartka nietknięta, iest także niewinnością w swoim rodzaiu, na skalanie której lekkomyślnie targnąć się nie należy. Ze wszystkich żartów w *Prima Aprilis* wyprawianych, najlepszym był tego, co stanąwszy na ulicy wlepił w Niebo oczy śledząc czegoś pilnie. Powoli zebrali się licznie przechodzący. »Cóż to stało się" pytano. »Nic Panie; przelatywały tu w r. z. *gawrony* i maią dziś wrócić, ale otóż i są" wyrzekł spoglądaiąc z uśmiechem w około siebie, i drapnął co prędzej. — Taniec *Dyanny* wykonany wczoraj przez Pannę *Tagljoni* w Wielkim Teatrze, przeniósł znowu licznych widzów w sferę nimf lekkich iak atmosfera w której żyią i buiaią, a Artystka ukazała się znowu w blasku swoiego talentu. Grono naszych nadobnych Tancerek przedstawiaiących Nimfy Bogini Lasów, podwoił przyiemność tego obrazu. *Kaczucza* z tem zadowoleniem przyjętą została iak onegdaj, a JPanna *Tagljoni* uzupełniaiąc życzenie Publiczności, powtórzyła go, i była tego wieczoru 3-kroć przywołaną. Po *Przebiegłym Kuzynku* przywołana JPanna *Damse*. — Wirtuoz *Ole-Bull* wraca do *Drezna*. Onegdaj przyjmowano go przyiaźnie w *Resursie Kupieckiej*, gdzie oddał należną sprawiedliwość talentowi *Serwaczyńskiego*.

Z Kielc 29 Marca 1841 r. — Fundusze Szpitalu tutejszego S. Alexandra, hojnością mieszkańców, gorliwem usiłowaniem JW. Gubernatora Cywil: i dzielnem wsparciem Opiekuńczego Rządu wskrzeszone, znakomicie wczoraj pomnożone zostały. Tutejsi Amatorowie muzyki pod przewodnictwem znanego z talentu Nestora Opery Polskiej W. Jana *Szczurowskiego*, dali Koncert wokalny i instrumentalny, składaiący się z dzieł następuiących: Uwertura *Rosyniego* z *Oblężenia Koryntu*, Warjacje *Mejzedera* na skrzypcach, dedykowane *Paganiniemu*, Kawatyna z Opery *Torquato Tasso*, Tenor, *Donizetego;* Rondo koncertowe na fortepjano *Lessla;* Romans *Beliniego*, Soprano; Arja z Opery *Tankred*, Bas; Uwertura z Opery *Przysięga;* Duet na Sopran i Bas z Opery *Sroka złodziej;* Kwartet *Majzedera* na 2 skrzypce, altówkę i basetle; Duet na Sopran i Tenor z Opery *Purytanie*, *Beliniego*. Na zakończenie odśpiewaną została Arja *Zoroastra* z Opery *Flet Czarnoxiężki*, *Mozarta*, do której

stosownie do okoliczności podłożono text następuiący:

Litości, ty Córko Nieba,
Twoia to święta władza
W tym celu nas zgromadza,
Że bliźnim pomoc nieść trzeba.
Za ofiary z waszej ręki,
Pozwólcie złożyć wam dzięki.
Jeźli chęć, co nami włada,
Niedosyć Wam wrażeń sprawia,
Każdy w tym ufność pokłada,
Że i Ludzkość ie wymawia,
A kto iej uczuć nie ceni,
Próżno się człowiekiem mieni.

Rzęsiste po każdej sztuce oklaski, najiawniejszym stały się dowodem zadowolenia, iakie wybór dzieł i ich wykonanie w licznie zebranych Słuchaczach sprawiły. Szczególniej podobały się i powszechnie zaięły obie Uwertury przez skład z 30tu osób złożony, z wszelką dokładnością exekwowane; Warjacje *Mayzedera* na skrzypcach, Rondo koncertowe *Lessla* na fortep:, Kwartet *Mayzedera* Skrzypce obligato, wszystko to wzorowo i z prawdziwym talentem odegrane. Wszystkie w ogólności śpiewy, mianowicie zaś: Duet z Opery *Purytanie*, Romans Sopran *Beliniege*, Arje basowe, iakie Nestor Opery Polskiej z energją, której siła wieku osłabić nie zdołała, z uniesieniem wszystkich obecnych odśpiewał. Szereg trudności, iakie przez tych Amatorów, na drodze ich szlachetnego przedsięwzięcia napotykane były, oceniła mnogo zebrana Publiczność; za pokonanie takowych swoią usilnością i talentami poświęconemi wsparciu Ludzkości, znajdą oni zapewne w swem przekonaniu miłą dla ich serc nadgrodę; na tym atoli Rada Opiekuńcza nie poprzestaiąc, w imieniu bliźnich, najczulsze wszystkim składa podziękowanie. *A. G.*

Francja. — Felix *Savart* Członek Instytutu i Profesor przy kolegjum francuz: rozstał się z tym światem. — P. *Ferrer* hiszpański Minister spraw zagranicz: i były tymczasowy Minister skarbu, ma zamiar przybyć iako Poseł do *Paryża;* chociaż P. *Ferrer* znany iest iako stronnik Anglików, wszelako u dworu uprzejmie będzie powitany. Poseł teraźniejszy P. *Olozaga* posiadaiący całe zaufanie *Espartera*, obejmie w *Madrycie* ministerstwo spraw zagranicz:. — W księgozbiorze domu Inwalidów ustawiono pod szkłem kapelusz *Napoleona*, a na około grobu Cesarza, 44 chorągwie pozostałe z łupów zabranych w bitwach. — Od Grudnia spuszczono 3cią fregatę z warsztatów w *Brzeście*, a 4ta niezadługo będzie ukończoną. — Tak zwany *Rotszyld* śpiewu P. *Duprez*, ośmielił się zaprosić Xcia *Nemours* (Nemur) na wieczór. Xzę wymówił się grzecznie odpowiedzią: iż nie ma czasu iść na bal, ponieważ musi odpłynąć do *Afryki* na wyprawę. — Prawie wszystkie okręty woienne w portach północnych otrzymały rozkaz, aby zgromadziły się w *Tulonie*. — Uwaga polityków teraz najbardziej na to iest zwróconą, czy Francja wezwaną będzie do ostatecznego układu w sprawie *Baszy Egiptu*, i czy Królowa *Krystyna* wznowi chęć objęcia opieki nad swemi córkami. — Pisma paryzkie napełniaią się narzekaniami, że stan skarbu Państwa francuz: coraz bardziej doznaie niedoboru.

Niemcy. — W Królestwie *Wirtembergskiem* i kilku innych Xięstwach niemieckich, ma być utworzony *Landwer*, takiż iak istnieie w *Prusach*. Twierdze *nadreńskie* są śpiesznie naprawiane we wszelkich szczegółach. — Na ogólnej naradzie Kantonów *Szwajcarji*, ma być gruntownie roztrząsaną sprawa tamecznych Klasztorów.

Turcja. — Sułtan pozwolił, aby *Ibrahim* Basza przybył do *Stambułu* dla objęcia dostoieństwa Wice-Króla *Egiptu* dla swoiego Ojca. W samej rzeczy *Mehmed* nie *odrzucił* hatyszeryfu, ale po iego przyięciu prosił, aby w nim uczyniono niektóre zmiany. Dywan codziennie odbywa narady, a ieszcze groźna postawa Wice-Króla przyczyni się zapewne do załatwienia niesnasek drogą pokoiu. — *Ibrahim* ieszcze nie widział się z swoim ojcem chociaż już znajduie się w *Egipcie*.

Rozmaitości. — Dwaj przyiaciele używali przechadzki podczas pięknego dnia wiosennego, ieden z nich cieszył się mocno że wszystko na polach zachwycaiącą zieloność przybiera. »Tylko ieszcze deszczyku ciepłego, mówił, a wszystko z ziemi wydobywać się będzie." Broń Boże, rzeknie drugi przelękniony, bo wróciłyby moie dwie żony. — Złoczyńca miał być powieszony. Gdy kat chciał

mu gardło skrępować, pękł sznur i biedak spadł na ziemię. Do stu czartów, zawołał Oprawca, coś podobnego nietrafiło się mi dotąd!" »Toż samo i mnie, rzekł złoczyńca." — Pewny Jegomość bogaty łaiał wzywaiącego iego łaski, i między innemi mówił doń: »Jesteś niegodziwiec, nieuczciwość z oczów ci wygląda." »Być może, Panie Dobrodzieiu, ale widać że moia twarz musi być zwierciadłem." — Dzierżawca skarżył się przed swoim Panem, iż dla licznych odwiedzin, nie może pracować, i radził się go co uczynić aby pozbyć się natrętnych gości. Pan odpowiedział: »Biednym pożyczaj pieniędzy aby ci byli dłużnemi, a bogaczy proś o iałmużnę, a bąć pewny, że niepokażą się więcej."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ślubowski Ant: Dzie: z Radzynia; Zdroski Hiero: Dzie: z Wilgi; Grotus Krysztof Dzie: z Dyakouowa; Załuski Joa: Dzie: z Otwocka; Kiwerski Andrz: Dzie:.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro na dochód JPanny *Tagljoni*, 61 raz *Niezgody domowe.* 1wszy raz Balet *Rozbójnik morski.* Nowe dekoracje i ubiory. Cena miejsc: Loża pierwszego piątra zł. 100; 2go zł. 60; 3go zł. 40; parterowa zł. 70; Krzesło w 3ch pierwszych rzędach zł. 40, w 2gich zł.25, 3cich zł. 12; Balkon pierwsze rzędy zł. 25, dalsze zł. 12; Amfiteatr w pierwszych rzędach zł. 15, dalsze zł. 10; Parter zł. 6; Galerja zł. 3; Paradys zł. 1 gr. 15. Bilety numerowane przedaią się w mieszkaniu JPanny *Tagljoni* w Hotelu *Rzymskim*. NB. zwykła dopłata na Szpitale.

Dziś w Salonie *Krupniku Litewskiego* przy rogu ulic Śto Jańskiej i Starego Miasta na 1szem piątrze iak transparent wskazuie, nowo przybyli Muzycy z Krakowa, grać będą wyiątki z najnowszych Oper, Walce i Mazury, oraz wykonany będzie Polonez Majzedera przez JP. Stanisława Daneckiego. *K. Cybulski.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Grosman* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Stokfisz, Sandacz 2ki, Szczupak, Karp, Okoń, Lin i Karaś z sos:, lub smażone, Zupa etc.